

1. **Autor:** ks. Wojciech Cichosz
  2. **Tytuł:** *Chrześcijańskie porządkowanie kultury w świetle wiary i rozumu*
  3. **Źródło: w:** *Kultura chrześcijańska w zjednoczonej Europie*, red. T. Sikorski, ks. A. Dymier, Wyd. Centrum Edukacyjnej Archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, Szczecin 2007, s. 24-29
- 

## CHRZEŚCIJAŃSKIE PORZĄDKOWANIE KULTURY W ŚWIETLE WIARY I ROZUMU

Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego – podobnie jak Sobór Watykański II w *Gaudium et Spes*<sup>1</sup> i *Gravissimum educationis*<sup>2</sup> – wskazuje na jedną z charakterystycznych cech szkoły katolickiej, a mianowicie „na interpretowanie i porządkowanie kultury ludzkiej w świetle wiary”<sup>3</sup>. Powiązanie między światem kultury, stworzonym przez człowieka, a światem religii istnieje głęboko w świadomości człowieka wierzącego. Oba te światy mają możliwość porozumienia się między sobą, albowiem punkty stykowe (konkretnych osób tworzących kulturę i będących przedmiotami religii) są zbieżne<sup>4</sup>.

Wychowanie chrześcijańskie trzeba ujmować jako ruch, postęp, dojrzewanie ku doskonałemu zakończeniu, które przewyższa każde ludzkie ograniczenie. Wszystko to powinno następować razem, harmonijnie, w procesie wychowania osobowego. Nie są to bowiem dwie różne czy równoległe drogi, lecz zgodność czynników wychowawczych, połączonych w zamierzeniach wychowawców i w duchu wolności współpracujących w wychowaniu uczniów. Przykład takiego harmonijnego rozwoju spotykamy na kartach Ewangelii opisującej młodego Jezusa: *Dziecię zaś rosło i nabierało mocy,*

---

<sup>1</sup> Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes (O Kościele w świecie współczesnym)*, Rzym 1965, 53-62.

<sup>2</sup> Sobór Watykański II, Deklaracja *Gravissimum educationis (O wychowaniu chrześcijańskim)*, Rzym 1965.

<sup>3</sup> Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Religijny wymiar wychowania w szkole katolickiej*, Rzym 1988, 52.

<sup>4</sup> Zob. także: Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Religijny wymiar wychowania w szkole katolickiej*, 51; Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio (O relacjach między wiarą a rozumem)*, Rzym 1998.

napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim (Łk 2,40) oraz Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w lasce u Boga i u ludzi (Łk 2,52).

Powyższe sformułowania upoważniają, by chrześcijański proces wychowywania scharakteryzować jako organiczną całość powiązanych czynników, które służą stopniowej ewolucji wszystkich zdolności ucznia tak, by mógł on otrzymać z pomocą łaski integralne wychowanie w ramach chrześcijańskiego wymiaru religijnego<sup>5</sup>. Owa korelacja jest niezwykle ważna, gdy umieścimy ją w kontekście dokonujących się obecnie przemian kulturowych o zasięgu cywilizacyjnym. Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* zauważa, iż „świat dzisiejszy okazuje się zarazem mocny i słaby, zdolny do najlepszego i do najgorszego; stoi bowiem przed nim otworem droga do wolności i do niewolnictwa, do postępu i cofania się, do braterstwa i nienawiści. Poza tym człowiek staje się świadomy tego, że jego zadaniem jest pokierować należycie siłami, które sam wzbudził, a które mogą go zmiążdżyć lub też mu służyć. Dlatego zadaje sobie pytania. Zakłócenia równowagi, na które cierpi świat dzisiejszy, w istocie wiążą się z najbardziej podstawowym zachwianiem równowagi, które ma miejsce w sercu ludzkim”<sup>6</sup>. Z kolei Jan Paweł II w *Fides et ratio* dodaje: „Zaistniało niebezpieczeństwo, że niektórzy ludzie (...) rezygnując z jakichkolwiek odniesień etycznych, nie stawiają już w centrum swej uwagi osoby ludzkiej i całości jej życia”<sup>7</sup>. Powyższe słowa zdają się suponować, o jaką nową filozofię tu chodzi, kiedy w epoce ponowoczesnej paradygmat pracy jest wypierany przez paradygmat konsumpcji.

Błyskawiczny rozwój techniki, zdobycze z zakresu medycyny i technologii informatyczno-informacyjnej sprawiają wrażenie, że przyszłość ludzkości jawi się optymistycznie(?). Ale jednocześnie ten sam wzrost ekonomiczny powoduje daleko idące zmiany kulturowe, cywilizacyjne, jak również mentalne. Obserwuje się – pisze Jan Paweł II – „dążenie do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa. Taki typ myślenia doprowadził do tego, że uważa się człowieka za «absolutne centrum rzeczywistości, każąc mu w ten sposób wbrew naturze rzeczy zająć miejsce Boga, zapominając o tym, że to nie człowiek czyni Boga, ale Bóg czyni człowieka. Zapomnienie

<sup>5</sup> Por. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Religijny wymiar wychowania w szkole katolickiej*, dz. cyt., 99.

<sup>6</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, dz. cyt., 9-10.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, dz. cyt., 46.

o Bogu doprowadziło do porzucenia człowieka» i dlatego «nie należy się dziwić, jeśli w tym kontekście otworzyła się rozległa przestrzeń dla swobodnego rozwoju nihilizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu i nawet cynicznego hedonizmu w strukturze życia codziennego». Europejska kultura sprawia wrażenie «milczącej apostazji» człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał (...). Jesteśmy świadkami narodzin nowej kultury, pozostającej w znacznej mierze pod wpływem środków masowego przekazu, której cechy charakterystyczne i treści często sprzeczne są z Ewangelią i z godnością osoby ludzkiej. Do kultury tej należy też coraz bardziej rozpowszechniony agnostycyzm religijny, związany z pogłębiającym się relatywizmem moralnym i prawnym, który jest następstwem zagubienia prawdy o człowieku jako fundamencie niezbywalnych praw każdego. Oznaką gaśnięcia nadziei bywają niepokojące formy tego, co można nazwać «kulturą śmierci»<sup>8</sup>.

Współczesny kult nauki jest pewnego rodzaju fasadą, za którą ukrywa się niszcząca człowieka i jego kulturę nowa filozofia życia (negacja osoby ludzkiej, programowy ateizm, manipulacja intelektualna, a przede wszystkim chaos terminologiczny). Stąd też rodzą się pytania: *Kim jestem? Skąd wyszedłem? Dokąd zmierzam?* Odpowiedzi należy oczywiście szukać w świecie wartości, w przyjmowanej aksjologii, zwłaszcza teraz, gdy coraz częściej nie tylko proponuje się, ale lansuje i promuje tzn. „pedagogikę i kulturę światopoglądowo neutralną”. Współczesność niejednokrotnie poddaje dekonstrukcji rozum i prawdę o człowieku. Dochodzi przy tym do zakwestionowania autorytetów, a czasami do ich zniesienia. Z kolei personalizm chrześcijański, gdy neguje ostateczną rację *Rozumu*, stara się poznanie ludzkie umieścić między rozumem a wiarą<sup>9</sup>. Należy w tym miejscu zastanowić się, na ile może wychylić się *wahadło osobowej wolności człowieka* pomiędzy biegunami: wiara i rozum, by móc w dalszym ciągu mówić o wolnym działaniu bytu ludzkiego – przy równoczesnym zachowaniu właściwej autonomii *fides et ratio*.

Przypomnijmy, że filozofia chrześcijańska (personalizm) wskazuje na osobę jako podmiot wolny i rozumny (*persona est naturae rationalis individua substantia*),

---

<sup>8</sup> Tenże, Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, Rzym 2003, 9.

<sup>9</sup> Zob. W. Cichosz, *Fides et ratio jako przestrzeń kształtowania wolności w pedagogice personalistycznej*, w: *Wiara i rozum na progu trzeciego tysiąclecia. Materiały na I Krajową Konferencję z cyklu „Nauka na przełomie wieków”*, red. W. Deptuła i W. Dyk, Szczecin 1999, s. 23-45.

zdolny do poznania Boga, prawdy i dobra. W jej opinii, współczesny kryzys człowieka wynika stąd, że została zagubiona właściwa relacja między dwoma biegunami, o których mówi Jan Paweł II – *fides et ratio*: „Wiara i rozum (...) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”<sup>10</sup>. Należy pamiętać, że w ujęciu personalizmu wychowaniu towarzyszy następująca hierarchia wartości: od materialnych – poprzez duchowe – ku absolutnym. Wartością absolutną nie jest tu wolność pojęta jako samowola, wolność bez granic: indywidualizm, egoizm, czy relatywizm – w imię tzw. „tolerancji” (poprawność światopoglądowa). Wartością tą nie jest również rozum: zdobywanie tylko wiedzy o świecie i człowieku; nie są nią także techniki wychowawcze, ale zdobywanie wolności duchowej, wewnętrznej, poprzez poznanie, mądrość i miłość, oraz sięganie do szczytów wolności zewnętrznej poprzez podporządkowanie się wartościom zapewniającym rozwój osoby. Ten moment wolności zdecydowanie uwypukla Jan Paweł II, kiedy zarysowuje potrzebę ciągłego współdziałania wiary i rozumu, wykazując, że jedno nie może istnieć bez drugiego, gdy chce się mówić o wolności. Przestrzeń wypełniająca *fides et ratio* musi być należycie zagospodarowana. Ruch wahadła osobowej wolności powinien być umieszczony w przestrzeni, która wpisuje się w rzeczywistość i wiary, i rozumu<sup>11</sup>. Zachwianie równowagi na korzyść tej pierwszej prowadzi do niebezpiecznego zniewolenia człowieka fideizmem, fundamentalizmem i radykalnym tradycjonalizmem, czego wyrazem może być na przykład biblicyzm (literalne odczytywanie Pisma św.). Z kolei zaufanie tylko rozumowi rodzi ontologizm, scjentyzm, eklektyzm, pragmatyzm, racjonalizm i nihilizm<sup>12</sup>.

Okazuje się, że wartości: wiara i rozum, mogą być dla człowieka niebezpieczne, gdy wziąć je każdą z osobna. Być człowiekiem naprawdę wolnym – to być nieustannie otwartym na triadę: prawdy, dobra i piękna, poprzez *fides et ratio*. Wracają więc sformułowania jednego z mistrzów filozofii – św. Anzelm z Canterbury – *credo ut intellegam et intellego ut credam!* (wierzę, abym zrozumiał i rozumiem, abym uwierzył)<sup>13</sup> oraz Jana XXIII, który następującymi słowami otwierał Sobór Watykański II: „Zgod-

---

<sup>10</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, dz. cyt., prolog.

<sup>11</sup> Zob. L. Balter, „Dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”, „Communio”, 1999, nr 3, s. 3-19. Cytowany numer „Communio” w całości jest poświęcony wzajemnym relacjom między rozumem a wiarą.

<sup>12</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, dz. cyt., 52-53, 86-90.

<sup>13</sup> Por. tamże, 16-27.

nie z gorącym pragnieniem wszystkich, którzy szczerze miłują wiarę chrześcijańską, katolicką i apostołską, nauka ta musi być szerzej poznawana i głębiej rozumiana, a ludzkim umysłem należy zapewnić pełniejsze wykształcenie i formacje w tej dziedzinie; konieczne jest, aby ta pewna i niezmienna doktryna, której należy okazywać wierność i szacunek, była pogłębiana oraz przedstawiana w sposób odpowiadający wymogom naszych czasów”<sup>14</sup>. Działanie osoby ludzkiej powinno przejawiać te cechy, które wynikają z jej człowieczeństwa. Analogicznie ma się rzecz z wiarą i rozumem. Te dwie autonomiczne rzeczywistości są sprzęgnięte ze sobą w jedną harmonijną całość. Jak Arystoteles nauki doświadczalne określał terminem *śłużki filozofii pierwszej*, tak już w epoce patrystycznej filozofię nazywano *ancilla theologiae*<sup>15</sup>.

W świetle powyższym sformułowań nie można dziwić się pogładowi, według którego współczesna kultura jest (powinna być!) postrzegana w kategoriach redukcjonistycznych (dekonstrukcja zarówno *ratio* – agnostycyzm, relatywizm, jak i *fides* – indyferentyzm). „Wiedza w perspektywie wiary – stwierdza Kongregacja do Spraw Wychowania w dokumencie *Szkoła Katolicka u progu trzeciego tysiąclecia* – staje się mądrością i koncepcją życia. Dążenie do pogodzenia rozumu i wiary obecne w poszczególnych przedmiotach nauczania nadaje im jednolitość, specyficzny wyraz i koordynuje, wyłaniając z samej ich istoty szkolny program nauczania chrześcijańskiej wizji świata, życia, kultury i historii. W założeniach wychowawczych katolickiej szkoły nie ma więc miejsca na oddzielenie nauczania od wychowania, pojęć od mądrości”<sup>16</sup>. Priorytetem jest tutaj doprowadzenie wychowanka do samowychowania, ale nie w rozumieniu postmoderny. Na samowychowanie chrześcijańskie składają się trzy ważne elementy wychowania: *samopoznanie*, *samoocena* i *samourzeczywistnienie*<sup>17</sup>, co ilustruje poniższy diagram.

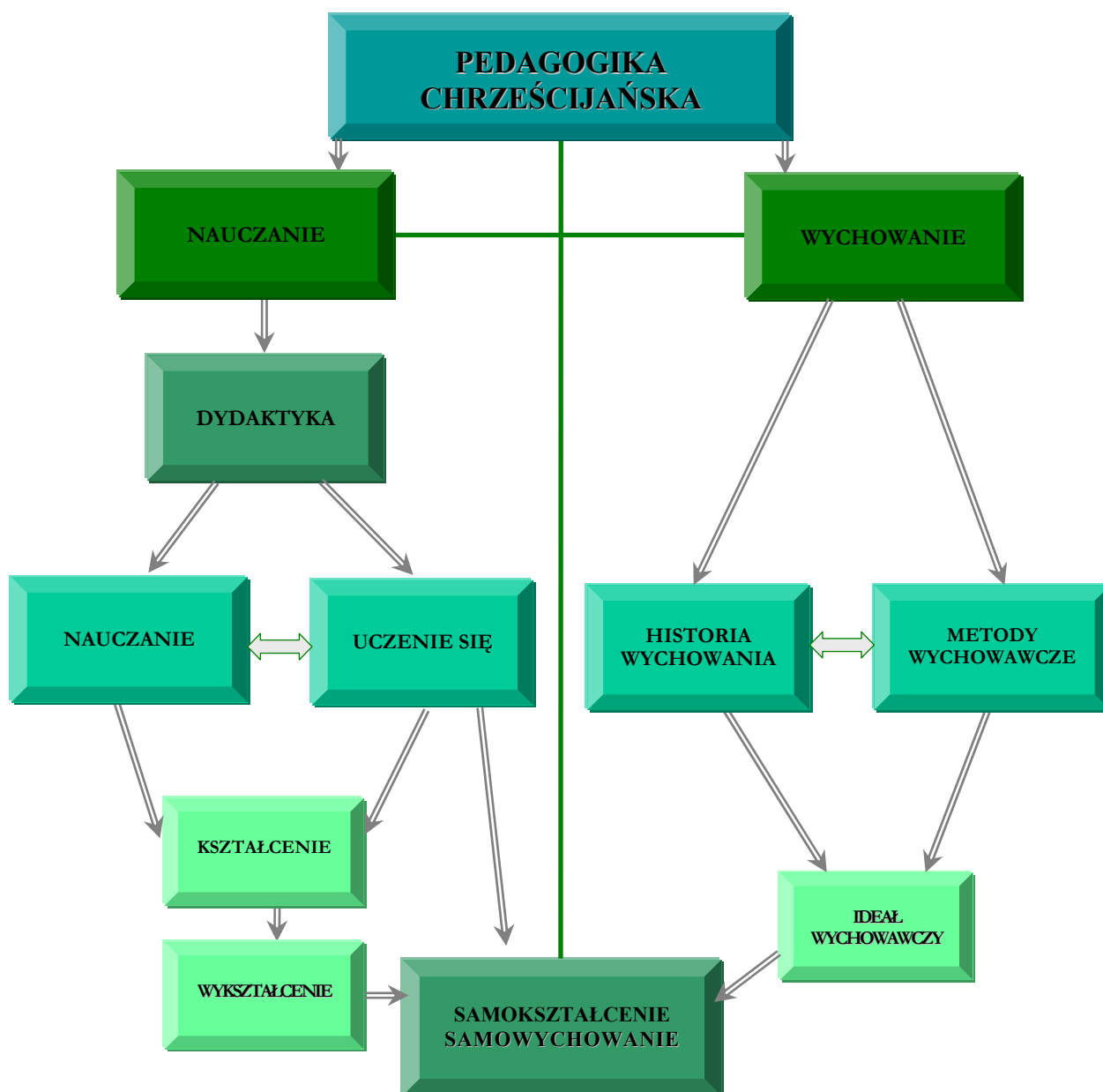
---

<sup>14</sup> Jan XXIII, *Przemówienie na otwarcie Soboru (11 października 1962 roku)*, „Acta Apostolicae Sedis”, Rzym 1962, nr 54, 792.

<sup>15</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, dz. cyt., 77.

<sup>16</sup> Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka u progu trzeciego tysiąclecia*, Rzym 1997, 14.

<sup>17</sup> E. Mitek, *Pedagogika dla teologów*, Wrocław 2002, s. 162-169.



Podsumowaniem powyższych rozważań niech będą słowa św. Augustyna: „Sama wiara nie jest niczym innym jak przyzwoleniem myśli (...). Każdy, kto wierzy, myśli – wierząc myśli i myśląc wierzy (...). Wiara, jeśli nie jest myśleniem, nie istnieje”<sup>18</sup>. Jak w człowieku nie sposób oddzielić ducha od ciała, jednostkowości od jego osobowości, tak nie można odrywać wiary od rozumu – to człowieka zniewala i wprowadza ogromne zagrożenie dla niego samego. Personalizm chrześcijański nie tylko tworzy filozoficzną koncepcję człowieka i kultury, ale sięga w głąb i do fundamentów bytu, wskazując na teologiczne odniesienie i konotacje osoby ludzkiej. W tej

<sup>18</sup> Św. Augustyn, *De praedestinatione sanctorum*, ed. J.P. Migne, 2, 5, „Patrologia Latina”, 44, 963.

optyce osoba ludzka jest zawsze podmiotem, ale jednocześnie narzędziem w ręku Boga.

Jak mówi Księga Przysłów: „Serce człowieka obmyśla drogę, lecz Pan utwierdza kroki” (Prz 16,9). Człowiek dzięki temu, że jest istotą osobową, posiada w swej ontycznej strukturze element transcendentny, który przez Biblię określany jest jako „obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1,27). Jan Paweł II stwierdza, że wizja człowieka jako *imago Dei* zawiera konkretne wskazania dotyczące jego istoty i wolności oraz nieśmiertelności jego ducha. Skoro świat stworzony nie jest samowystarczalny, to wszelkie złudne poczucie autonomii, ignorujące zasadniczą zależność każdego stworzenia – w tym także człowieka – od Boga, prowadzi do dramatów, które udaremniają rozumne poszukiwanie harmonii i sensu ludzkiego istnienia<sup>19</sup>. „Ostateczny cel osobowego istnienia (człowieka) – jak pisze Jan Paweł II – jest przedmiotem badań zarówno filozofii, jak i teologii. Jedna i druga – mimo odmienności metod i treści – wprowadza na ową „ścieżkę życia” (Ps 16,11), której kresem – jak poucza wiara – jest pełna i nieprzemijająca radość kontemplacji Boga w Trójcy Jedynej”<sup>20</sup>. Człowiek dopiero w spotkaniu z „drugim” odkrywa, że jest osobą i że musi uznać taką samą, równą jego własnej godności – godność innych ludzi. To wszystko sprawia, że osoba ludzka jest istotą relacyjną, zawsze żyje *wobec*: w relacji z sobą, z narodem, ze światem i z Bogiem<sup>21</sup>.

### **Podsumowanie**

Na naszych oczach z całym cynizmem realizowana jest utopia, przed którą proroczko przestrzegali zarówno filozofowie, jak i powieściopisarze. Antidotum może stanowić klasyczne ujęcie nauki i kultury – postrzeganych koniunkcyjnie przez pryzmat wiary i rozumu. Jak łacińska *cultura* oznaczała uprawę roli, tak Ciceron wskazywał na zachodzące podobieństwo pomiędzy uprawą roli a wychowaniem człowieka, mówiąc, że tak jak ziemię trzeba przygotować i pielęgnować, aby wydała plon, tak również człowiek wymaga odpowiedniej uprawy, aby wzrastały w nim cnoty i wyplenione były wady (*cultura animi* – kultura duszy). Kultura w sensie klasycznym jest uzupełnieniem braków natury (doskonaleniem) kierowanym za pomocą rozumu. Wychowanie

---

<sup>19</sup> Por. tamże, 80.

<sup>20</sup> Tamże, 15.

<sup>21</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, dz. cyt., 20.

polegające na usuwaniu wad i zaszczepianiu cnót jest więc ciągłym dysponowaniem człowieka do tego, aby umiał kierować własnym życiem ku autentycznemu dobru. Kultura-wychowanie ma na względzie dobro człowieka w perspektywie całego jego życia, jak również osiągnięcia celu ostatecznego. Ta uprawa rozumu, aby sam następnie mógł uprawiać podmiot, którego jest władzą, ma dla życia człowieka znaczenie kluczowe. Potwierdza to wypowiedź Jana Pawła II: „Kultura jest życiem ducha, jest kluczem otwierającym dostęp do najgłębszych i najbardziej zazdrośnie strzeżonych tajników życia ludów. Powiedzieć «kultura» znaczy wyrazić w jednym słowie tożsamość narodową, która jest duszą tych ludów i która trwa pomimo warunków niesprzyjających, wszelkiego rodzaju prób, historycznych czy naturalnych kataklizmów, jedna i spoista, żywa poprzez wieki”<sup>22</sup>.

Doceniając ogromną rolę i wagę nauki w kulturze, należy widzieć jej źródła, granice i cel<sup>23</sup>. „Kultura – stwierdza Konferencja Episkopatu Polski w *Dyrektorium Katechetycznym Kościoła Katolickiego* – w sposób szczególny ukazuje godność człowieka, o którym wiara uczy, że jest stworzony na obraz Boży. Wiąż, jaka zachodzi między kulturą a wiarą, ma ogromne znaczenie wychowawcze, a ukazanie jej przyczynia się do zintegrowania wychowania naturalnego z religijnym”<sup>24</sup>. **Podmiotem i celem kultury jest człowiek!**<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Stolica Apostolska wobec problemów ludzkości. Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego* (12 stycznia 1981 roku), „L’Osservatore Romano”, wyd. pol., 1981, nr 2, s. 6.

<sup>23</sup> Obszerna analiza zagadnienia w: Jan Paweł II. *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, S. Wyleżek, T. Gorzkula, Rzym-Lublin 1988.

<sup>24</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, 69.

<sup>25</sup> Por. F. Adamski, *Prawa osoby jako podmiotu wychowania*, „Wychowawca”, 1999, nr 5, s. 28-30; W. Słomka, *Podmiotowy charakter osoby – godność człowieka*, w: *Być człowiekiem*, red. L. Balter, Poznań-Warszawa 1974, s. 81-102; Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców, *Wychowanie to dzieło miłości*, Tarnów 2003.